Magazyn Nr 1/2009

Planeta Ludzi

VISION INTERNATIONAL PEOPLE GROUP

Magazyn dla ludzi z wizją w firmie Vision International People Group

Reportaż z Seminarium Europejskiego

Akcje promocyjne

Reportaż z RPA

Nowości z Treningu Milionerów!

Szanowni Dystrybutorzy,

nie wiem jak Państwo, ale ja z każdym nadejściem wiosny budzę się do życia. Wiosna sprawia, że nabieram energii do życia, a to wszystko za sprawą słońca, które zaczyna mocniej przygrzewać. W takich okolicznościach nie można siedzieć z założonymi rękami, a tym bardziej nie mogą tego robić dystrybutorzy. To właśnie z myślą o nich Firma stale przygotowuje coś nowego. Akcje promocyjne dla nowych osób i nie tylko, są niewątpliwie dobrą motywacją do rozpoczęcia biznesu. Nowy Plan Marketingowy z licznymi zmianami zrobił się na tyle atrakcyjny, że nie sposób przejść koło niego obojętnie. Po prostu nie można nie skorzystać z takiej szansy.

W bieżącym numerze publikujemy obszerny reportaż z Dwudniowego Seminarium Europejskiego, które odbyło się na przełomie stycznia i lutego w Warszawie. Wiceprezes ds. rozwoju międzynarodowego, Jean-Marc Colaianni, który był głównym gościem ww. imprezy, po raz kolejny nie zawiódł uczestników. Warto było poświęcić cały dzień na intensywne szkolenie.

Nieodłącznym elementem biznesu Vision są podróże. W grudniu ubiegłego roku najlepsi liderzy Firmy, wśród których z Polski znalazł się tylko Waldemar Warzecha, odwiedzili sam kraniec świata, Republikę Południowej Afryki. Zdjęcia zamieszczone w artykule mówią same za siebie. Niezapomniane widoki z Doliny Słońca, Sun City, ze szpalerem kamiennych słoni pozostaną w pamięci uczestników na długi czas. Niezapomnianą atrakcją będzie również uroczysta kolacja w wagonie-restauracji Królewskiego pociągu Livingstone-express mknącego w świetle zachodzącego słońca po sawannie. Te i inne marzenia są w firmie Vision na wyciągnięcie ręki, trzeba tylko je zaplanować oraz spełnić odpowiednie warunki. We wrześniu przed nami kolejna podróż, Rejs po Morzu Bałtyckim na jednym z najbardziej ekskluzywnych liniowców świata. Pomyśl, czy nie warto byłoby się tam znaleźć?

Widocznym efektem pracy dystrybutorów są osiągnięte przez nich wysokie kwalifikacje. Wśród nowych gwiazd Vision w kwalifikacji VIP 2S w ostatnim czasie znaleźli się Jarosław i Iwona Gęsina oraz Teresa Kucfir.

Wiosna to czas, kiedy nasz organizm potrzebuje wsparcia w postaci BAD-ów. W tym okresie zdejmujemy ciężkie zimowe ubrania oraz nakrycia głowy oraz dążymy do tego, aby mieć piękną figurę i włosy. W tym przypadku produkt Cheviton, który opisujemy w bieżącym numerze jest jak najbardziej aktualny. Pozytywnie wpływa na stan układu endokrynologicznego, stymuluje regenerację komórek organizmu oraz polepsza stan włosów i paznokci.

Od 2009 roku Firma zmienia zasady wysyłki Planety Ludzi. Począwszy od bieżącego numeru nasz magazyn będzie wysyłany do aktywnych dystrybutorów z bieżącego kwartału (dystrybutorów którzy przynajmniej w jednym z trzech miesięcy mieli status aktywnego dystrybutora). Planeta Ludzi z każdym numerem staje się pismem coraz bardziej atrakcyjnym. Jest to narzędzie pracy dla wszystkich tych, którzy poważnie podchodzą do biznesu. Zachęcamy, dołączcie do tej grupy i stańcie się liderami.

Życzę miłej lektury.

Pozdrawiam,
Katarzyna Wolska

Szanowni Państwo,

Po raz kolejny zwracamy się do Państwa z apelem o nieumieszczanie w sklepach internetowych oraz na portalach aukcyjnych produktów naszej Firmy po zaniżonych cenach. Wszystkie ceny produktów umieszczanych na ww. stronach muszą być zgodne z cennikiem detalicznym ustalonym przez Firmę i wysyłanym co miesiąc do Państwa. W świetle zasad Firmy, to Firma sprzedaje suplementy końcowemu klientowi za pośrednictwem dystrybutora.

Wszelkie tego rodzaju praktyki będą karane zgodnie z zasadami Kodeksu Etycznego Firmy (może to być: upomnienie, wstrzymanie wypłacenia wynagrodzenia prowizyjnego, rozwiązanie umowy z dystrybutorem).

Powinniśmy być świadomi, iż powyższe praktyki bardzo szkodzą etycznej pracy tych wszystkich dystrybutorów, którzy przestrzegają zasad zawartych w Kodeksie Etycznym Firmy i którym zależy na dobru naszej Firmy.

Zwracam się do wszystkich dystrybutorów o przestrzeganie naszego regulaminu. Nieetyczne postępowanie negatywnie wpływa na reputację Firmy oraz na jakość pracy nas wszystkich.

Z poważaniem,
Dyrektor Vision Polska sp. z o.o.
Grzegorz Masiejczyk

Informacje o firmie Vision

Vision Polska Sp. z o.o.
ul. Czerniakowska 131/1
00-720 Warszawa
Tel.: +48-22-55-88-999
Fax: +48-22-55-88-998

Godziny otwarcia:

Poniedziałek	9.00 – 17.00
Wtorek	9.00 – 17.00
Środa	10.00 – 18.00
Czwartek	9.00 – 17.00
Piątek	8.00 – 16.00

Dział zamówień:
orders@warsaw.vipgpl.com

Dział DRD:
drd@warsaw.vipgpl.com

Adres strony:
www.vision-polska.pl

Sklep internetowy:
www.visioneurope.net

Zamówienia oraz kontrakty do zarejestrowania są przyjmowane:

- na miejscu w dziale sprzedaży,
- faksem pod numerem +48-22-55-88-998
- Formularz zamówienia można otrzymać w biurze. Zamówienia na dany miesiąc będą przyjmowane nie później niż do godz. 12.00 przedostatniego roboczego dnia miesiąca.

Firma nie ponosi odpowiedzialności za zamówienia nieczytelne oraz przesłane na zwykłych kartkach.

Wpłaty za produkty należy dokonać na poniższy numer konta Vision Polska:
Bank: PEKAO SA XIII O/Warszawa,
Filia Nr 2, ul. Płocka 17,
Nr konta: 21 1240 2034 1111 0000 0307 8187

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania nadesłanych tekstów.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Od 1 Marca 2009 roku

rozpoczęła się sprzedaż pojedyncza produktów z serii Lifepac Junior*

1 opakowanie Be Big
CV – 15,21

1 opakowanie Be Strong
CV – 20,41

1 opakowanie Be Healthy
CV – 17,44

1 opakowanie Be Wise
CV – 12,25

1 opakowanie Be Chocolate
CV – 12,25

1 opakowanie Be Smart
CV – 17, 44

Aktualne ceny produktów znajdują się u pracowników spółki handlowej Vision Polska.

*we wszystkich firmach Vision oprócz firm Uzbekistanu i Turcji.

Zmiany w zasadach sprzedaży produktów od 1 marca 2009 roku

Od 1 marca br. oprócz pojedynczo dostępnych produktów serii Direct Hit, mogą Państwo zakupić preparaty ww. linii w zestawach po cenach Mono Case'u.

Baza CV – 61

Zestaw dla kobiet
(Artemida, Beauty, Medisoya, Nortia)

Zestaw regenerujący
(Mega, Aktivy, Beesk, Cupers)

Zestaw antystresowy
(Revien, Hiper, Mistik, Passilat)

Sprzedaż jest realizowana we wszystkich spółkach handlowych firmy*, oprócz Węgier, Turcji, i Serbii.

*Informacje o asortymencie wszystkich zestawów Direct Hit znajdują się w spółkach handlowych

Akcja Promocyjna Happy Vision – Happy Children

Od 1 marca do 31 MAJA 2009 roku

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Zbieraj CV i odbieraj prezenty w zależności od sumy osobistych zakupów CV!*

- Be Strong
  200 CV
- Be Strong + Be Big
  250 CV
- Be Strong + Be Big + Be Chocolate
  300 CV
- Be Strong + Be Big + Be Chocolate + Be Healthy
  400 CV
- Be Strong + Be Big + Be Chocolate + Be Healthy + Be Wise
  500 CV
- Be Strong + Be Big + Be Chocolate + Be Healthy + Be Wise + Be Smart
  od 600 CV do 999CV
- 2 Be Strong + 2 Be Big + 2 Be Chocolate + 2 Be Healthy + 2 Be Wise + 2 Be Smart
  1000 CV i więcej

PREZENTY SĄ SUMOWANE!

Szczegóły akcji znajdują się na stronie internetowej
www.vision-polska.pl

*Liczona jest suma CV, uzyskana w ciągu całego miesiąca kwalifikacji

Nowości z Treningu Milionerów

Global Ordering System (GOS)

Projekt GOS – to pomysł stworzenia wspólnego sklepu internetowego, za pomocą którego dowolny dystrybutor lub jego klienci mieszkający w otwartych krajach, w których Firma prowadzi działalność, może złożyć zamówienie na dostawę produktów z asortymentu Firmy w dowolnej ilości, już od zaledwie jednego opakowania BAD-u lub kosmetyku. Pod pojęciem „otwarte kraje" rozumiane są państwa, do których możliwa jest legalna dostawa produktów Firmy. Początek realizacji projektu zaplanowano na czerwiec 2009 roku.

Global Ordering System – to Państwa nowe możliwości:

- Nowoczesna forma biznesu – «Biznes rekomendacji» – polecaj produkty innym, buduj swoją strukturę i otrzymuj za to czek;
- Na wysokość Państwa zamówienia dystrybucyjnego (CV) składają się Państwa osobiste zakupy i zakupy Państwa klientów;
- Wynagrodzenie prowizyjne dla wyżej stojących sponsorów naliczane jest od zakupów klientów;
- Wszyscy klienci mogą złożyć zamówienie oraz opłacić je bez wychodzenia z domu;
- Nie ma konieczności systematycznego inwestowania do biznesu własnych środków;
- Państwa potencjalni klienci – to mieszkańcy wszystkich otwartych krajów, nie jesteście Państwo ograniczeni granicami własnego miasta;
- Zwiększa się rekrutacja, obrót oraz wynagrodzenie prowizyjne.

Nowe kwalifikacje VIP 3S i VIP 5S obowiązujące od 1 marca 2009 roku

W celu osiągnięcia kwalifikacji VIP 3S i VIP 5S oraz otrzymania odpowiedniego bonusu 3% i 5% od obrotu 7 poziomu do nieskończoności należy stworzyć poniższą strukturę:

	Ilość VIP	CV na 6 liniach	Ilość gałęzi kwalif.	Obrót w jednej gałęzi kwalifikacyjnej
VIP 3 S	5	28 500	3	5 700
VIP 5 S	8	76 000	5	9 500

Kwalifikacja VIP 3S uważana jest za osiągniętą w przypadku spełnienia warunków dla danej kwalifikacji w ciągu 3-ech miesięcy z rzędu.

Kwalifikacja VIP 5S uważana jest za osiągniętą w przypadku spełnienia warunków dla danej kwalifikacji w ciągu 5-ciu miesięcy z rzędu.

Dystrybutorzy, którzy osiągnęli nowe kwalifikacjeVIP 3S i VIP 5S do sierpnia 2009 roku włącznie, mogą odebrać swoje znaczki kwalifikacyjne na scenie podczas MILLENIUM 2009 w Sankt-Petersburgu!

Aby wejść w skład Brylantowej Drużyny Liderów na okres 2009/2010 należy podtrzymywać kwalifikację VIP 5S i wyższą w okresie od marca 2009 roku do lipca 2009 roku.

Nieobowiązkowy zakup Starter-Kitu

Od 1 marca 2009 roku zakup Starter Kitu nie jest obowiązkowym warunkiem w celu dokonania pierwszego zamówienia produktów.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

VIP BONUS

20% wypłat od obrotu nowych dystrybutorów z 1 linii!

Od 1 marca 2009 roku wszyscy dystrybutorzy, którzy osiągnęli kwalifikację VIP i wyższą, otrzymają prowizję w wysokości 20% od zakupów nowych dystrybutorów z pierwszego poziomu. Bonus 20% jest wypłacany tylko w pierwszym miesiącu pracy nowego dystrybutora.

W ten sposób, aby w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym otrzymać bonus w wysokości 20% od obrotu nowych dystrybutorów z 1 poziomu, niezbędne jest spełnienie dwóch warunków w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym:

- Dystrybutor osiąga kwalifikację VIP;
- Jego nowi dystrybutorzy z 1 poziomu dokonują zamówienia w bieżącym miesiącu, który również jest miesiącem podpisania kontraktu.

Uwaga:

Naliczenie prowizji od zamówień nowych dystrybutorów bezpośredniemu sponsorowi, który posiada kwalifikację VIP, jest realizowane w następujący sposób:

1. poziom	20%
2. poziom 3. poziom 4. poziom 5. poziom	5%
6. poziom	VIP 10%
od 7. poziomu i wyższego	od VIP 1S i wyżej 1% do 6%

VIP BONUS – to nowe możliwości dla VIP:

- Wzrost rekrutacji;
- Wzrost dochodów (wynagrodzenie prowizyjne może zwiększyć się czterokrotnie);
- Szybki rozwój kariery.

Nowe warunki osiągnięcia kwalifikacji VIP obowiązujące od 1 marca 2009 roku:

Aby osiągnąć kwalifikację VIP-a należy:

- Być aktywnym dystrybutorem (osobisty zakup CV>=190);
- Posiadać na pierwszym poziomie 5 i więcej dystrybutorów, którzy dokonali zakupu produktów Firmy (CV>0);
- Posiadać łączny obrót towarowy od zakupów dystrybutorów z pierwszego poziomu 950 CV lub wyższy.

Uwaga!

Dla osiągnięcia Państwa kwalifikacji dystrybutorzy z pierwszego poziomu nie muszą obowiązkowo dokonywać zakupu na sumę 190 CV – najważniejsze, aby łączny obrót od zakupów dystrybutorów z 1 poziomu wynosił 950 CV lub więcej.

Przykłady:

- Jeśli w Państwa pierwszej linii, w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym, 10 dystrybutorów dokonało zamówienia na sumę 95 CV, a Państwo sami są aktywni (190 CV), to w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym osiągnęli Państwo kwalifikację VIP.
- Jeśli w Państwa pierwszej linii, w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym, 3 dystrybutorów dokonało zamówienia na 95 CV, 1 dystrybutor zakupił Booster Case (475 CV), 1 dystrybutor dokonał zamówienia kwalifikacyjnego (190 CV), a Państwo sami są aktywni (190 CV), to w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym osiągnęli Państwo kwalifikację VIP.
- Jeśli w Państwa pierwszej linii w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym 2 dystrybutorów kupiło Booster Case (475 CV*2), a Państwo sami są aktywni (190 CV), to w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym NIE osiągnęli Państwo kwalifikacji VIP. Sam obrót z pierwszego poziomu (950 CV) nie jest warunkiem w celu osiągnięcia kwalifikacji VIP. Ważne jest, aby 5 dystrybutorów z 1 poziomu dokonało zamówienia w bieżącym miesiącu kwalifikacyjnym.

Warunkiem niezbędnym w celu otrzymania wynagrodzenia prowizyjnego pozostaje bez zmian zakup kwalifikacyjny (190 CV i więcej).

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Marzyłem o Afryce

Tęcza nad wodospadem

Wodospady Victorii

Jestem przygotowany do pójścia wszędzie, pod warunkiem, że będzie to naprzód – powiedział szkocki zakonnik, znakomity podróżnik i odkrywca David Livingstone. Gdyby w jego czasach, na brzegu boskiej Zambezi, jednej z najdłuższych rzek Czarnego Lądu istniał hotel Royal Livingstone, można by mu wybaczyć decyzję o nieruszaniu się o jeden krok, żeby nacieszyć się gościnnością i otaczającym pięknem. Hotel położony jest w Parku Narodowym Mosi-Oa-Tunya, co w lokalnym języku oznacza: „Dym, który Grzmi". Od największej na świecie ściany spadającej wody dzieli go 100 metrów – mierzący 1808 metrów długości i ponad 100 metrów wysokości wodospad Victoria, nazwany przez D. Livingstone'a na cześć królowej, zaliczany jest do Siedmiu Naturalnych Cudów Świata.

Waldemar Warzecha, VIP Master

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

W Parku Narodowym Livingstone

Małpki były na wyciągnięcie ręki

Krokodyl w Zambezi

Livingstone Express w świetle zachodzącego słońca

Właśnie tutaj w połowie grudnia 2008 roku stanęła moja stopa. Kiedy myślę o afrykańskiej podróży z firmą Vision, to właśnie Zambia z jej florą i fauną przychodzi mi na myśl jako pierwsza. Centrum Czarnego Lądu, wciąż z dala od cywilizacji jaką my znamy. Przepiękni ludzie o hebanowym kolorze skóry, z cudnymi rysami twarzy, od których ciężko oderwać wzrok. Wzruszenie dawało o sobie znać, kiedy na każdym kroku, mając ze sobą swoją najbliższą rodzinę widziałem zachwyt na twarzy małej Oli, która zszokowana do granic możliwości obserwowała malutką małpkę, wciąż chwiejącą się na patykowatych nóżkach i podążającą do swojej mamy po pokarm.

Ten zachwyt i duże oczy spostrzegłem w chwilach, kiedy natrafiliśmy na stado zebr, pędzące w podskokach antylopy, czy zrywające akacjowe liście przepiękne żyrafy majestatycznie kołyszące małymi głowami na długich szyjach. *Tatuś one są jak moje w domu, tylko się ruszają* – to okrzyk zachwytu dziecka w zderzeniu z jakże odmienną rzeczywistością. Patrzyłem na małżonkę, mającą wciąż wilgotne oczy, zasłuchaną w chór śpiewający cudne narodowe pieśni na brzegu rzeki, którą przed chwilą pożegnaliśmy schodząc z parowego statku. Odkryliśmy na nim inną Afrykę. Majestatyczna Zambezi z bogactwem hipopotamów, ziewających leniwie w blasku zachodzącego słońca. I groźnie wyglądający, nieruchomy krokodyl, poddający się swobodnie nurtowi.

Byłem szczęśliwy. Reakcje kochanych osób jeszcze bardziej utwierdzały mnie, że praca i poświęcenie w budowaniu biznesu przynosi nagrodę, która w żaden sposób nie może być wymienialna na jakiekolwiek pieniądze. Inni uczestnicy

Waldemar z rodziną na tle Góry Stołowej (Table Bay)

Tradycyjny afrykański taniec w wykonaniu naszego VIP Mastera

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Przylądek Dobrej Nadziei

Uroczysty wieczór z Wiceprezesem

Sun City

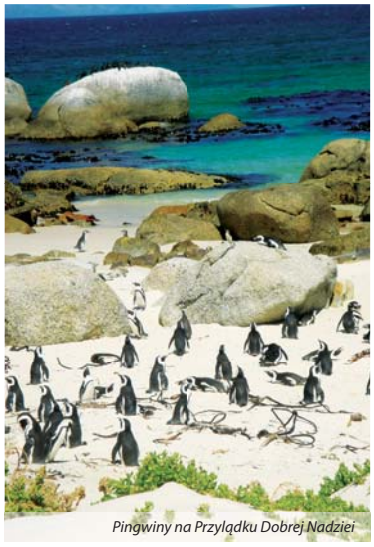
Pingwiny na Przylądku Dobrej Nadziei

Powitanie przed pociągiem Livingstone Express

Sawanna

tej wycieczki mieli podobne odczucia. Byliśmy zarzucani niespodziankami, jedzeniem przypominającym sztukę, czy to w hotelach, które odwiedziliśmy, czy pociągu-restauracji, który zabrał nas w podróż w czasie.

Zambia była środkową częścią naszej afrykańskiej przygody. Pierwszym postojem po wylocie z Dubaju (w którym widzieliśmy najwyższy budynek świata wysoki na 1000 m.) był Kapsztad. U podnóża Góry Stołowej zamieszkaliśmy w hotelu Table Bay. Kilka dni w tamtym rejonie były wypełnione po brzegi atrakcjami. Liniową kolejką zdobyliśmy górę i z jej płaskiego szczytu oglądaliśmy panoramę pięknego miasta. Byliśmy w miejscu zetknięcia się dwóch oceanów Spokojnego oraz Atlantyckiego. Przylądek zwany Dobrą Nadzieją, najdalej wysunięta część afrykańskiego lądu z charakterystyczną latarnią morską. Przez setki lat przepływający żeglarze i marynarze z ufnością i właśnie z nadzieją spoglądali w jej światło, bezpiecznie ostrzegające przed głodnymi wraków skałami, czyhającymi tuż pod powierzchnią wody na kolejne ofiary. Mieliśmy okazję zachowywać się jak dzieci, kiedy na pięknej plaży obserwowaliśmy z zachwytem społeczeństwo małych czarno-białych istot – pingwinów totalnie ignorujących nasze podekscytowanie, przechadzających się kołyszącym krokiem po brzegu lub skaczących ze skał do morza dla ochłody.

Ostanie dni naszej afrykańskiej wędrówki Firma zafundowała nam w jednym z najpiękniejszych i najdroższych sześciogwiazdkowych hoteli „Palace" w Sun City, dwie godziny jazdy od Johannesburga. Na kontynencie afrykańskim są trzy majestatyczne budowle wykonane przez człowieka. Dwie przetrwały wieki,

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Wizyta na sawannie

Widok z Góry Stołowej

Powitanie w Zambii

Jeden z pałaców w Sun City

Intensywne konsultacje ze sponsorem

Prawie jak w zoo

trzecia ma to zrobić. Piramidy w Egipcie, Koloseum w El Dżem w Tunezji (wiele osób na tunezyjskiej wyprawie z Vision we wrześniu 2008 roku, miało okazję zobaczyć to architektoniczne cudo) oraz właśnie Sun City.

Ogrom tego przedsięwzięcia zbudowanego przy pomocy 5 000 pracowników w dziewiętnaście (!) miesięcy, powala na kolana. Sztuczne jeziorka, plaże, kaskady i ponad dwadzieścia wodospadów w stworzonym tropikalnym lesie, w którym tysiące małp odkryło swoje królestwo chodząc na dwóch łapach również po baśniowo-zamkowych, hotelowych krużgankach. Ręcznie wykonane mozaiki na podłogach, ścianach i suficie budowli, przypominającej Bazylikę Św. Piotra w Watykanie, oszałamiają wielkością i pięknem afrykańskich motywów. Wszędzie widoczna była sztuka, potężne rzeźby słoni, lwów, małp i fontanny, u podnóża których ciemnoskórzy kelnerzy bezszelestnie donosili smakołyki tamtejszej kuchni dla rozkoszujących się sztuką jedzenia spełnionych turystów. Leniwie sącząca się fortepianowa muzyka dopełniała rozkoszy. Nie chciało się wracać. Byliśmy w innym niedostępnym dla przeciętnych ludzi świecie. Dzięki Boże, że na mojej drodze pojawiła się firma Vision, która dała mi szansę z tego świata uciec.

Robienie niczego stało się na tej wyprawie formą sztuki i dla wielu odkryło nowe niespotykane dotąd wymiary, równocześnie wskazując kierunki i cele do osiągnięcia przez każdego, pod warunkiem, że będzie ambitnym wizjonerem. Te ostatnie słowa skierowałem do Ciebie mój drogi Czytelniku. Do zobaczenia na kolejnej, już wspólnej wyprawie z niesamowitą Firmą Vision. A teraz zacznij już odkurzać swoje marzenia.

W Sun City

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

VISION® INTERNATIONAL PEOPLE GROUP

ZWYCIĘZCY ROBIĄ TO, CZEGO NIE ROBIĄ PRZEGRANI… ROBIĄ JESZCZE JEDEN KROK

Anna Mayer na stadionie olimpijskim

Promocja paraolimpiady w Zabrzu w grupie Adama Ballona

Minęły już cztery lata od kiedy firma Vision zaczęła udzielać pomocy naszym sportowcom-paraolimpijczykom: Annie Mayer (Szymul), Tomkowi Hamerlakowi, Marcinowi Mielczarkowi i Robertowi Chyra. Cztery lata temu, po słabych igrzyskach olimpijskich w Atenach, paraolimpijczycy spisali się wyśmienicie zdobywając aż 54 medale! Jednak już wtedy wiadomo było, że powtórzenie sukcesu na XIII Igrzyskach Paraolimpijskich w Pekinie, w 2008 roku, będzie bardzo trudne z różnych przyczyn. Zarówno regulaminowych, gdyż połączono różne grupy niesprawności, jak też czysto sportowych, ponieważ gospodarze imprezy, Chińczycy, postanowili rzucić na kolana cały świat.

Roman Rebeczko, VIP 2S

Nikt nie przewidywał, że sprawni olimpijczycy tak słabo wypadną w Pekinie i wystartują nawet gorzej niż w Atenach. Do Chin pojechało ich prawie trzy setki mężczyzn i kobiet, lecz poza bardzo nielicznymi wyjątkami zawiedli oczekiwania polskich kibiców, zdobywając łącznie 10 medali, w tym zaledwie 3 złote. Nie najlepsza polityka PKOl spowodowała, że do Pekinu pojechało kilku bardzo słabych zawodników i zawodniczek. *Ale to dla nich zabezpieczono znakomity sprzęt, stroje niczym z żurnali mód i sowite nagrody, które ostatecznie okazały się wyższe od obiecanych, bo w skarbczyku* – jak mówił attaché olimpijski polskiej ekipy Janusz Tatera – *z braku spodziewanych medali pojawiała się superata. Paraolimpiadę wygrały Chiny, przed Wielką Brytanią. Reprezentacja Polski zajęła – 18-te miejsce, jednak z dorobkiem 30 medali (5 złotych, 12 srebrnych, 13 brązowych). To i tak znakomite osiągnięcie zdecydowanie powyżej oczekiwań, gdyż dla sportu niepełnosprawnych nastały w naszym kraju bardzo ciężkie czasy. Prawda jest taka, że paraolimpijczyków pojechało 3 razy mniej niż olimpijczyków, za to zdobyli oni 3 razy więcej medali!"*

W XIII Paraolimpiadzie w Pekinie wzięło w sumie udział 4200 zawodników i zawodniczek ze 148 krajów świata. Poprawiono ponad 200 rekordów świata, 3 były dziełem polskich sportowców. Dla wszystkich uczestników niesamowitym przeżyciem była wrześniowa uroczystość otwarcia XIII Igrzysk Paraolimpijskich. Była ona bardziej wzruszająca od tej z sierpnia, kiedy to zapłonął znicz XXIX Olimpiady. *Szczególnie podniosła była chwila zapalenia znicza* – pisze w biuletynie PZSN „Start" pt. „Sport Niepełnosprawnych" Janusz Atlas. *Pochodnie z ogniem przejął od niewidomej zawodniczki z psem złoty medalista poprzednich igrzysk, chiński lekkoatleta Hou Bin, po czym z wózkiem wspinał się po linie. Po jego naprężonych mięśniach widać było ogromny wysiłek.*

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

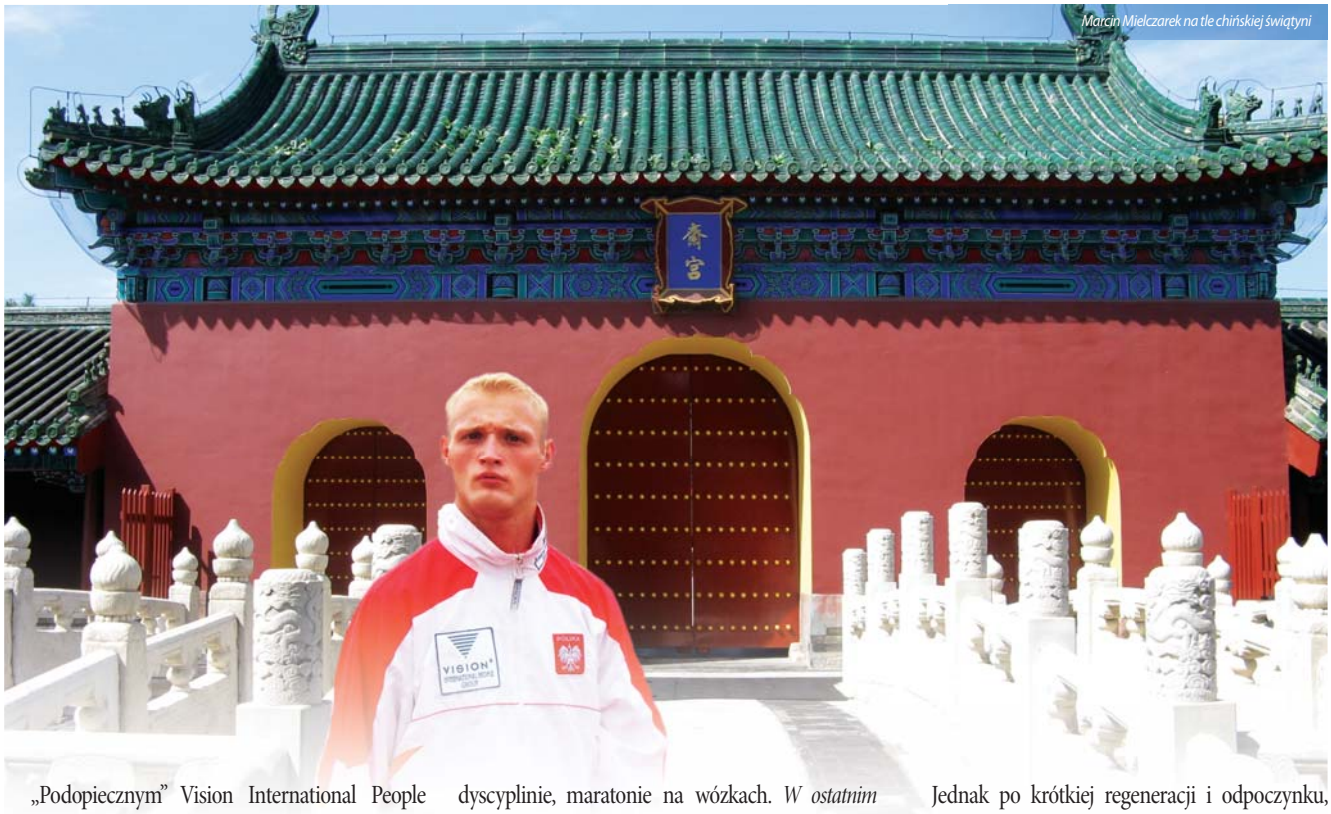
Marcin Mielczarek na tle chińskiej świątyni

„Podopiecznym" Vision International People Group Pl oraz Stowarzyszenia Krzewienia Wyższych Wartości Ludzkich „Delphi", mimo ustanowienia życiowych rekordów, nie udało się stanąć na podium w Pekinie. Jednym z najbardziej bolesnych i dramatycznych doświadczeń dla każdego sportowca jest: „otrzeć się o medal na olimpiadzie", czyli zająć czwarte miejsce. Tak się stało w przypadku Marcina Mielczarka – tylko 0,05 s zabrakło mu do brązowego medalu na 200 m, chociaż ustanowił nowy rekord Polski. Podobnie Robert Chyra, którego rekord życiowy wynosi 13,01 m w pchnięciu kulą, zajął niestety czwarte miejsce. Łukasz Kałuziak, bardzo młody, ale rozwojowy zawodnik, debiutant w Pekinie, w rzucie oszczepem z wynikiem 49,57 m był ósmy – w pierwszej dziesiątce najlepszych na świecie. Niewątpliwie z tym wynikiem, wśród młodzików, nawet pełnosprawnych, w całym województwie łódzkim nie ma sobie równych.

Nasza sprinterka Anna Mayer (Szymul) w swojej ulubionej dyscyplinie, biegu na 200 m, zajęła szóste miejsce, ale był to jej rekord życiowy! Niestety obowiązki młodej mamy i obrona doktoratu zaważyły na wyniku w tym ważnym momencie. Ania w lekkiej atletyce kończy już bogatą karierę sportową, ale nie kończy ze sportem. Jej dorobek medalowy z trzech paraolimpiad: w Sydney, Atenach oraz Pekinie, jest imponujący. Zdobyła dla Polski w sumie 6 medali, w tym: 5 srebrnych i 1 brązowy. Rok przed igrzyskami w Sydney zdobyła 3 złote medale, w biegach na 100, 200 i 400 m, podczas Mistrzostw Świata w Barcelonie.

Tomek Hamerlak, nasz bohater bez jednej nogi, też nie miał szczęścia w swojej koronnej dyscyplinie, maratonie na wózkach. *W ostatnim dniu igrzysk, wystartowaliśmy do maratonu po rekord świata* – mówi Tomek – *na osiemnastym kilometrze nastąpiło silne odwodnienie organizmu i całe marzenie o medalu prysło. Natychmiast przyszła myśl: nie poddać się! ukończyć maraton!* Ostatecznie zajął dwudzieste drugie miejsce. Wśród maratończyków znane jest powiedzenie: „Raz odpuścisz, to następnym razem szybciej się poddasz". Podobne analogie można znaleźć w Vision. Kochany Dystrybutorze! Jeśli raz opuścisz ważne wydarzenie, to następnym razem szybciej znajdziesz wymówkę, żeby tam nie być. Sam to wiem z własnej, niewłaściwej praktyki. A wszyscy nasi sponsorzy, którzy osiągnęli sukces, od Waldemara w górę, ciągle powtarzają: *Wydarzenia kształtują TWÓJ BIZNES*!

Dzisiaj sport niepełnosprawnych, to w pełni sport wyczynowy, bez względu na stopień niepełnosprawności zawodnika. Niestety, niektórzy decydenci i działacze nadal traktują go krzywdząco. Jak zwykle po każdych zawodach następuje rozliczanie trenerów i zawodników, ale nikt z rozliczających nie pamięta, że już w październiku 2007 roku trzynastu zawodników, w tym nasi podopieczni, spełnili kryterium wynikowe do nominacji w Pekinie. Zgodnie z regulaminem Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego od tego momentu powinni otrzymywać stypendium! Tak było tylko na papierze. Sportowcy otrzymali je dopiero w kwietniu 2008, bez wyrównania za pozostałe miesiące. Taka sytuacja w przypadku niepełnosprawnych sportowców jest niedopuszczalna! Przy marnej rencie i braku sponsora bardzo trudno jest dwa razy dziennie przez sześć dni w tygodniu, przygotowywać się do najważniejszych zawodów.

Jednak po krótkiej regeneracji i odpoczynku, mimo przeciwności losu, mimo niepełnosprawności i własnych słabości wracają do mozolnych treningów. Swoją determinacją i wytrwałością udowodnili, że można zwyciężać, że niemożliwe jest możliwe! A czy Ty możesz wziąć ich za przykład?

Na zakończenie chciałbym serdecznie podziękować wszystkim sympatykom sportowców – paraolimpijczyków za wsparcie duchowe i fizyczne, za każdy 1% co roku przekazywany na rzecz tych wspaniałych ludzi. Szczególnie dziękuję Beacie Suchodolskiej, za wyjątkową pomoc przy projekcie dot. dotacji z UE, Darkowi Żochowskiemu za profesjonalną akcję wolontariuszy w Mińsku Mazowieckim, Hani Czyżewskiej za wszystkie wspólne działania, Waldemarowi Warzecha za gwiazdkowe prezenty, Pawłowi Czarneckiemu, Adamowi i Marioli Ballon i Adamowi Dolińskiemu i ich strukturom za akcję z teledyskami i wszystkim innym, których nie sposób wymienić. Gorące podziękowania ślę dla lekarzy, którzy wykorzystując nasze BAD-y przez cztery lata konsultowali sportowców i ustawiali im programy wspomagające. Dziękuję dr Ali Bazarovej, dr Galinie Margiewicz, dr. Andrzejowi Janusowi oraz dr Marcie Siejka-Wawrzaszek. Szczególne podziękowania przesyłam całej Drużynie Vision Polska za dobre serca oraz Dyrektorowi Grzegorzowi Masiejczykowi za produkty i za pomoc finansową, szczególnie przed Bożym Narodzeniem 2007, kiedy był bardzo trudny finansowo okres dla sportowców. Dziękuję w imieniu swoim, ale przede wszystkim w imieniu paraolimpijczyków. Liczymy na dalszą wspaniałą i owocną współpracę. Następny ważny etap to Mistrzostwa Świata 2010 oraz XIV Paraolimpiada – Londyn 2012. Do zobaczenia.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

NARODZINY NOWYCH GWIAZD

listopad 2008 – marzec 2009

VIP MASTER

Warzecha
Waldemar

VIP ✦✦✦✦

Kimla
Zofia

VIP ✦✦✦✦

Nikulszyna
Ludmiła

VIP ✦✦✦

Bierdziewska
Grażyna
otwarcie kwalifikacji w marcu

VIP ✦✦✦

Czarneccy
Bożena i Paweł
otwarcie kwalifikacji w marcu

VIP ✦✦✦

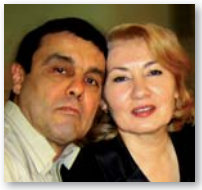

Rudnicka Galina
i Awimski Jerzy
otwarcie kwalifikacji w marcu

VIP ✦✦

Ballon
Mariola
i Adam

VIP ✦✦

Drewniak
Agata
i Edward

VIP ✦✦

Gęsina
Jarosław

VIP ✦✦

Grabowska
Dorota

VIP ✦✦

Kowalewska
Mariola

VIP ✦✦

Krupa Igor
i Żanna

VIP ✦✦

Kucfir
Teresa

VIP ✦✦

Niedziela-
-Konopka
Grażyna

VIP ✦✦

Nowakowska
Hanna

VIP ✦✦

Poremow
Sergiej

VIP ✦✦

Rebeczko
Roman

VIP ✦✦

Skibka
Henryk

VIP ✦✦

Strzeszewski
Jerzy

VIP ✦✦

Szczepaniak
Magdalena
i Tatarinow
Wsiewołod

VIP ✦✦

Temczenko
Swietłana
i Aleksander

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

VIP ++

Lewandowscy Maria i Adam
otwarcie kwalifikacji w marcu

Niezgoda Mirosława
otwarcie kwalifikacji w marcu

Pawelek Ewa
otwarcie kwalifikacji w marcu

Sokołowska Jolanta
otwarcie kwalifikacji w marcu

Stokwisz Jadwiga
otwarcie kwalifikacji w marcu

VIP +

Babkin Jurij
Banasik Jolanta
Bińkowski Andrzej
Bogacka Jolanta
Chwalik Wiesława
Czarnecka Maria
Czyżewska Stanisława
Dańczak Beata
Dychtowicz Danuta
Falkiewicz Agnieszka
Gajcy Elżbieta
Gęba Zenon
Głowacka Ligia
Gruszecka Jadwiga
Grzela Joanna
Karolewska Marzena
Kosowski Michał
Koszara Barbara
Kurowska Marzena
Kwiatkowska Marta
Kwiatkowska Urszula
Lepiarz Iwona
Lesiak Renata
Mazur Henryka
Mazurek Bozena
Mysiorska Barbara
Mysiorska Urszula
Niezgoda Anna
Oboza Bogumiła
Olak Katarzyna
Patynowska Małgorzata
Piasecka Jadwiga
Pietras Wojciech
Polewska Ewa
Popowczak Zenobia
Sobczuk Bozena
Sołtysiak Marta
Sosnowski Edward
Stokwisz Katarzyna
Swornowska Barbara
Wichrowska Małgorzata
Ziomek Malgorzata
Żochowski Dariusz

VIP

Ambrozik Magdalena
Aniszewska Grażyna
Arsenyan Meruzhan
Badowska Anna
Balcerek Helena
Bandosz Elżbieta
Bandura Stefania
Baran Włodzimierz
Baranowska Alicja
Barzowska Justyna
Basiura-Adamska Agnieszka
Bazarova Alla
Bednarczyk Beata
Berenthal Stanisława
Bernatek Maria
Bierdziewska Małgorzata
Bierdziewski Michał
Bober Krystyna
Bogacz Anna
Bohrandt Erika
Bojarek Teresa
Branowski Zbigniew
Brygider-Prykiel Ewa
Brzezinska Ewa
Chałupka Paweł
Chojnacka Irena
Chola Ewa
Ciemniewska Danuta
Ciszek Jolanta
Ciszek Dariusz
Czarnecka Irena Anna
Czarnecka Karolina
Czupryńska Joanna
Dąbrowska-Suchońska Agata
Debska Grażyna
Deka Eugeniusz
Deptula Jadwiga
Dobrzycka Elżbieta
Dolinski Adam
Dovirak Mariya
Drążkowska Violetta
Dreczko Anna
Drewniak Tomasz
Drozda Krystyna
Dubczynska Renata
Duda Maria
Dul-Kischel Antonina
Duszyński Zbigniew
Fabiańczuk Mirosław
Fabiańska Teresa
Fidecki Marek
Fontowicz Danuta
Formanowski Stanisław
Frackowiak Ludmila
Gaj Alina
Gajda Zdzisław
Gamrot Stanisław
Garbe Grażyna
Gesciak Elżbieta
Gęsina Krystian
Gil Teresa
Głuszczak Tomasz
Goławska Elżbieta
Gornat Bogusław
Grabarz Elżbieta
Grabowska Janina
Grauzul Ewa
Greczan Irena
Gronkowska Apolonia
Grygo Jolanta
Grzymała Anna
Haberna Bernadeta
Hatys Marzena
Henzel Henryk
Henzel Krystyna
Hyżorek Jadwiga
Iciaszek Kazimiera
Jabłońska Zenobia
Jakóbowski Cezary
Jaksik Anna
Jakubowska Danuta
Janicka Maria
Jankowska Regina
Janusz Marzena
Jarema-Suchorowski Witold
Jaskólska Lilia
Jaśkowiak Marek
Jaworski Lech
Jezierska Zofia
Jordan-Cichocka Irena
Kaczmarczyk Grażyna
Kaczyńska Barbara
Kaleta Małgorzata
Kania Maria
Kapusciński Jerzy
Karnaś Elżbieta
Karys Violetta
Kazmierska Zofia
Kimla Anna
Knajp Bogumiła
Kociołek Mariola
Kojtych Maria
Kolankowski Andrzej
Kolendo Maria
Komorowski Wieslaw
Konarska Wanda
Kosiak Sebastian
Kosińska Krystyna
Kostańska Irena
Koszara Karolina
Kotańska Małgorzata
Kotylak Jacek
Kowalska Marzena
Krajewska Ewa
Krajza Mariola
Krasowski Andrzej
Krawczewski Jerzy
Krupa Jadwiga
Kryczka Anna
Kubat Janina
Kubiak Agnieszka
Kuca Iwona
Kudla Karolina
Kudla Karolina
Kurowska Marzena
Kwiatkowski Kamil
Lachowicz Jarosław
Lakomiak Stanisława
Langiewicz Anna
Laskowska Irena
Laszczyk Ryszard
Leleniewski Aleksander
Lercher Maria
Lipieniecka Alicja
Lisauskaite Irina
Lisicka Agnieszka
Lorkiewicz-Kido Sylwia
Łęcka Halina
Łyżwa Maria
Maciag Janina
Maciejasz Jolanta
Magos Krzysztof
Majczak Anna
Majewski MAriusz
Malag Barbara
Malitowska-Matelak Anna
Marchewka Barbara
Marciniak Lucyna
Marczuk Piotr
Maszke Wiesława
Matracka Stanisława
Miernik Anna
Mierzwa Karolina
Mikolajuk Teresa
Misniakiewicz Konrad
Miziak Zbigniew
Morzycka Katarzyna
Mosiołek Teresa
Mysiorska Małgorzata
Naczas Grzegorz
Niezgoda Edward
Nowacka Halina
Nowak-Szczepańska Irena
Nowak-Szymczak Anetta
Nowicka Anna
Nowosielska Joanna
Okuniewicz Elwira
Olenderek Helena
Olszewska Barbara
Olszewska Jolanta
Ołubczyńska-Fil Helena
Ostrowska Janina
Padzik Ilona
Paniuszewa Marina
Patynowska Weronika
Pelszyk Eugenia
Perzak Anna
Piasecki Krzysztof
Pichor Grazyna
Plawska Krystyna
Plusa Irena
Podsiadły Maria
Poznańska Małgorzata
Prorok Wiesława
Pucek Krzysztof
Puchalska Halina
Pundowska Ewa
Puszynski Jerzy
Puzon Elżbieta
Radaczewska Jadwiga
Radłowski Krzysztof
Radulska Jadwiga
Rajfur Jolanta
Rajska Irena
Rajtor Bozena
Ratke-Wlizlo Elżbeta
Rebeczko Magdalena
Reder Irena
Roguska Zdzisława
Roman Zofia
Roman Wacława
Roszkowska-Dabrowska Ewa
Różańska-Kokszar Eleonora
Rudnicka Hanna
Rudnicki Witalij
Rusewicz Henryk
Rutkowska Marzanna
Rybarz-Dalke Stefania
Rzadkowska Bozena
Sabak Jadwiga
Sanojca Patrycja
Sasak Małgorzata
Schubring Anna
Seremet Zofia
Sikorska Monika
Simonczyk Andrzej
Składowska Jadwiga
Skoracki Zenon
Sobczuk Hanna
Sobuń Krystyna
Sowa Maria
Stasiewicz Teresa
Stasiewicz Kamil
Staszel Wojciech
Stelmach Aleksandra
Stokłos Maria
Stokwisz Magdalena
Stpiczynska Danuta
Suchodolska Beata
Suszek Bożena
Swicarz Zbigniew
Swierkot Grażyna
Switała Donata
Szar Jan
Szczechowiak Zbigniew
Szklar Barbara
Szteler Furmaniuk Małgorzata
Szulęcka Bożena
Szymańska Liliana
Ślusarczyk Alina
Śpiewak Tomasz
Tarka Bożena
Tarnowska-Antoniak Anna
Terech-Majewska Elżbieta
Tomczyk Joanna
Toporska Edyta
Veteska Irina
Walentynowicz Rafał
Walko Krzysztof
Wawro Ewa
Wdowiak Grzegorz
Weglarz Maria
Wesecka Janina
Wieladek Dorota
Wieliczkowski Włodzimierz
Wisnik Ewelina
Wlodarczyk Irena
Wocial Ewa
Wolkow Grażyna
Wójcik Iwona
Wójcik Bożena
Wójcik Teresa
Wujek Grażyna
Wydrychiewicz Wojciech
Zakrzewska Marzena
Zapolska Maria
Zarzycka Longina
Zawirska Bronisława
Zgórzak Krystyna
Zielinska Mirosława
Zielinski Marek
Zubkiewicz Barbara
Zydziak Joanna
Żurakowska Barbara

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Wszystko jest możliwe, jeśli się tego mocno pragnie

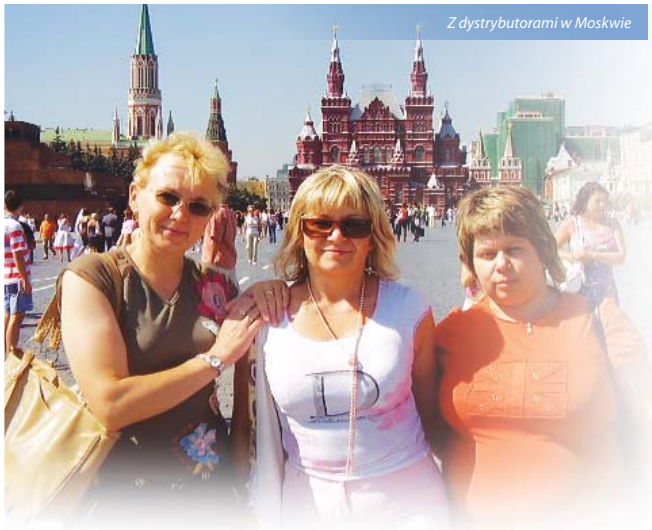
Z dystrybutorami w Moskwie

Pamiętam lata przed poznaniem Vision. Praca zawodowa, rozpoczęcie studiów, obowiązki rodzinne, dwoje wspaniałych dzieci: syn i córka, braki finansowe, pogarszające się samopoczucie – coraz rzadziej gościł uśmiech na mojej twarzy. Zanikała radość codziennego życia, nie mówiąc już o marzeniach, które odsunęłam gdzieś daleko... Wtedy wszystko inne było dla mnie ważniejsze. Zapomniałam o sobie.

Teresa Kucfir, VIP 2S

Od momentu podjęcia współpracy z Firmą Vision w maju 2003 r., zaczęła się zmiana mojej osobowości, nauka innego życia. To proces, który trwa do dziś. Poważne podjęcie decyzji i zaangażowanie przynosi efekty w przyszłości. Jestem wdzięczna osobie, która pokazała mi możliwości tej Firmy, potrafiła mnie zmotywować, pokazać właściwy kierunek. Żałuję, że już od dawna nie ma jej w Vision na pewno byłoby teraz łatwiej. Ja przetrwałam.

„Zobacz to o czym myślisz, wizualizuj, wykonaj mapę marzeń" – często słyszałam słowa liderów Vision, ale ciągle odkładałam to na później. W moim życiu nagle nastąpił jakiś przełom. Pewnej nocy od godziny 24:00 zaczęłam tworzyć swoją mapę marzeń, którą ukończyłam nad ranem. Umieściłam na niej właśnie podróż do Tunezji. Marzenia zaczęły się realizować krok po kroku i właśnie we wrześniu z moim liderem Henryką Mazur VIP1S pojechałyśmy z firmą Vision w cudowną, przepiękną podróż do Tunezji.

Siłę, pewność i przetrwanie dały mi szkolenia, wyjazdy na Millenium. Każdego roku czekam na to wspaniałe wydarzenie. Atmosfera i energia, która się na takich wydarzeniach wytwarza, spowodowała we mnie chęć, pragnienie przebywania z tak wspaniałymi serdecznymi i energetycznymi ludźmi. To co było dla mnie na początku dziwne i niezrozumiałe nabierało klarowności i piękna.

Pracujmy sercem, a wszechświat odda nam wszystko to o czym marzyliśmy.

Często przytaczam w swoich wypowiedziach słowa naszego kochanego papieża Jana Pawła II, który mówił, że człowiek nie rodzi się, żyje i nie umiera na próbę, prawdziwie wielki jest ten człowiek, który potrafi się czegoś nauczyć.

Wiedza, skąd ją czerpać? Od tych, którzy ją mają. To oni, nasi liderzy, pokazują przetartą już drogę, a nie wyboistą i pełną zakrętów. Wiedzy szukałam wszędzie, gdzie było to możliwe, na seminariach, w czasie spotkań i rozmów ze wspaniałymi liderami. Mam ogromne szczęście, że znajduję się w strukturze VIP Mastera Waldemara Warzecha wspaniałego nauczyciela, wizjonera. Jego słowa często dotykały mojego wnętrza do bólu, jak się zmienisz, zaczniesz przyciągać energetycznie jakościowych ludzi. Słowa te dawały mi motywację codziennego dnia. Wiele razy mówił, aż do mnie dotarło. Zaufałam, dałam się pokornie poprowadzić.

Z perspektywy tych minionych pięciu lat, nie mogę się nadziwić jak wielkich zmian można dokonać w sobie jeżeli się chce, ma się wiarę i jeśli tak naprawdę głównym wyznacznikiem działania jest serce. Każdy dzień przynosi mi wiele radości i wdzięczności ze strony ludzi. To największa zapłata jaką daje mi życie. Czuję się potrzebna i mam świadomość dzielenia się tym co jest najcenniejsze.

To wspaniale patrzeć jak rodzą się kolejne gwiazdy, ich przeżycia, wzruszenia, kiedy odbierają uznanie od Firmy. Przyjemnie jest żyć sukcesami swoich partnerów Henryki Mazur, Teresy Mosiołek, Doroty Różańskiej-Jaros, Małgorzaty i Roberta Ziomek, Sebastiana Kosiak, Teresy Wójcik, Urszuli i Artura Kwiatkowskich, Kamila Kwiatkowskiego, Marty i Andrzeja Kwiatkowskich, Anny Miernik, Leszka Jaworskiego, Longiny Zarzyckiej, Izabeli Stobieckiej, Iwony Lepiarz, Joanny Łoskot, Agaty Waligóry, Elżbiety Madej, Anny Kloczkowskiej, Marii Belki, Małgorzaty Gacek, Małgorzaty Kotańskiej, Grażyny Czajkowskiej, Anny Zielińskiej, Danuty Kloczkowskiej, Włodzimierza Markiewicza, Alicji Lipienieckiej i wielu innych wspaniałych osób. To oni każdego dnia dokładają cegiełkę do mojego sukcesu.

Wszystkich nie da się wyliczyć, ale to niezwykli ludzie. Wiele radości daje mi praca z nimi. To wspaniali, otwarci na informację ludzie o wielkich sercach. Dziękuję im za ich pracę. Motywacja do pracy u każdej z tych osób była inna, do każdego trzeba było znaleźć właściwą drogę ale to ONI zechcieli nią pójść. Czy było im łatwo? Nigdy nikt jeszcze na żadnym szkoleniu nie powiedział że jest łatwo. Trzeba pokonać swoje obawy przede wszystkim strach. To on tak długo mnie trzymał i nie pozwalał się uwolnić. Ktoś kiedyś powiedział, że trudno jest pracować zawodowo i odnieść sukces w MLM. Jednak to jest możliwe jeżeli ma się ten guziczek, o którym na szkoleniach mówi nasz „mądry bogaty ojciec" VIP Master Waldemar Warzecha.

Kwalifikacja VIP 2S, którą otworzyłam w styczniu i zamknęłam w lutym w niełatwym okresie dwukrotnego wzrostu cen, nie jest moim sukcesem, ale sukcesem grupy. Składam ogromny ukłon w stronę tych osób, dziękuję Wam. Kieruję podziękowania do mojego nadsponsora Henryka Skibki, całej grupy kieleckiej za wsparcie, możliwości szkoleniowe, do obecnego sponsora Renaty Lesiak, dzięki której informacja o niezwykłych preparatach poszła dalej, całej społeczności Vision włączając w to życzliwych i przyjaznych pracowników firmy Vision Polska.

VIP 2S to ważna kwalifikacja, ale to dopiero początek kolejnych kwalifikacji przetarcie szlaku dla moich liderów. Jednak najważniejsze moim zdaniem w życiu to być wartościowym człowiekiem swoją postawą i zaangażowaniem dawać przykład, być prawdziwym przyjacielem. Życzę wszystkim odwagi w wypowiadaniu głośno swoich marzeń, cierpliwości i wytrwałości tak potrzebnej w codziennej pracy, wysokich kwalifikacji w Vision, w Firmie ludzi dla ludzi. Wszystko jest możliwe w życiu kiedy czegoś bardzo mocno się pragnie...

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Z rodziną

Ze sponsorami

Człowiek powinien mieć przyszłość

Od 22 lat prowadzę własną firmę jednoosobową. Tego typu przedsięwzięcie charakteryzuje się tym, że wszystko trzeba zrobić samemu. Kiedy dzień staje się za krótki, trzeba również pracować w nocy. Dwadzieścia dwa lata bez urlopu, bez wolnych sobót, tylko praca, której było coraz więcej. Już kilkanaście lat temu zacząłem sobie zdawać sprawę z tego, że to co robię nie zapewnia mi żadnej przyszłości, a kiedy chwilę później pojawiły się kłopoty ze zdrowiem, wówczas nie miałem żadnych złudzeń. Perspektywa tego, że wkrótce nie będę mógł pracować i moja rodzina zostanie bez środków do życia była coraz bliższa.

Iwona i Jarek Gęsina, VIP 2S

Rozpaczliwie potrzebowałem innego źródła dochodów, ale nie miałem pojęcia, co by to mogło być. Nie miałem też czasu, żeby o tym myśleć, bo ciągle jeszcze miałem swoją pracę. Kiedy cztery lata temu wspaniałym zrządzeniem losu poznaliśmy panią Grażynę Bierdziewską, która powiedziała nam o Vision, podświadomie poczułem, że to jest to, czego szukam od lat.

Marketing sieciowy dla mnie i dla mojej żony był czystą abstrakcją, działaniem, o którym nie mieliśmy zielonego pojęcia. Jak i od czego zacząć? Gdzie się tego nauczyć? Pozwoliliśmy poprowadzić się pani Grażynie. Pomimo braku czasu pojechaliśmy na Trening Milionerów do Warszawy. Od razu spodobała nam się panująca tam atmosfera, a wypowiedzi liderów na scenie zrobiły na nas ogromne wrażenie. Również wtedy poznaliśmy pana Waldemara Warzecha. Od razu zauważyliśmy, że jest to człowiek, który więcej czuje i wyraźniej wszystko widzi. To on powiedział, że jeśli zaufamy, to zmieni się nasze życie. Po tym spotkaniu już wiedzieliśmy, gdzie i od kogo mamy się uczyć. Przede wszystkim trzeba być na spotkaniach, tych małych i tych dużych, wszystkie są ważne.

O naszym nowym przedsięwzięciu zaczęliśmy z entuzjazmem opowiadać naszym znajomym. Nasze zdziwienie, że nie wszystkich to interesuje, było ogromne. Dobrze, że cały czas była przy nas Grażynka Bierdziewska, nasza sponsorka, która mówiła nam, że Vision jest biznesem elitarnym, dla ludzi wyjątkowych, że ludzie o lichej mentalności, albo tacy dla których zdrowie nie jest wartością, na pewno się tym nie zainteresują. Ciągle powtarzała – *znajdujcie ludzi, którzy coś chcą zmienić w swoim życiu, którzy mają cele i marzenia, którzy nie godzą się z życiem w marazmie, gdzie nie ma przyszłości.*

Rozmawialiśmy z wieloma ludźmi, którzy przychodzili i odchodzili, ale najlepsi zostali. Są to ludzie wyjątkowi, którzy podobnie jak my uważają, że spotkało ich w życiu coś wyjątkowego. Są to nasi partnerzy w biznesie, z którymi naprawdę świetnie się współpracuje. Vision to jest nasz biznes, to jest nasza przyszłość, to jedna z najlepszych rzeczy, jaka nas w życiu spotkała, dlatego wszyscy traktujemy to bardzo poważnie.

Nasi liderzy, nasi partnerzy w biznesie, których jest tak dużo, że nie sposób wszystkich wymienić, są naszym solidnym fundamentem, na którym możemy zbudować wszystko co zechcemy. Marzena Kurowska oraz Urszula i Zenon Mysiorscy są z nami prawie od początku. To z nimi uczyliśmy się stawiać pierwsze kroki w tym biznesie. Później dołączyli: Wiesia Maszke, Asia Grzela, Ela i Mirek Geściak, Ala i Czarek Jakóbowscy, Basia i Zbyszek Mysiorscy, Jola Tomczak, Janka Ostrowska, Beata Gawrońska, Beata Dymarska i inni. Mając w drużynie takich partnerów i mając za sponsora tak wyjątkową osobę, jak pani Grażyna Bierdziewska możemy osiągnąć każdy cel. A jeśli dodamy jeszcze do tego, że nad wszystkim czuwa nasz nadsponsor, niesamowity człowiek z ogromnym doświadczeniem, lider światowej sławy, pan Waldemar Warzecha, to po prostu jesteśmy skazani na sukces. Aż strach pomyśleć co by z nami było, gdybyśmy w swoim życiu nie poznali firmy Vision. Byli byśmy schorowanymi ludźmi bez przyszłości.

Vision daje nam nie tylko wspaniałą przyszłość, ale również doskonałe zdrowie, wspaniałych przyjaciół, inne spojrzenie na świat i drugiego człowieka, prawdziwą radość życia. Daje nam to wszystko, co kiedyś było niedostępne. Czasem się zastanawiamy, czy ludzie, którzy mogli być tutaj z nami, a nie ma ich, zdają sobie sprawę z tego, jak wiele tracą. Z doświadczenia wiemy, że ten świat, a zwłaszcza ten kraj, nie daje lepszych propozycji. Czy jest to zwykłe lenistwo? Jeśli teraz nie zrobimy nic z powodu lenistwa, będziemy musieli wkrótce zapłacić rosnące odsetki karne za to, że nic nie zrobiliśmy.

Najwspanialszą rzeczą w tej Firmie jest to, że każdy kto sie tu zaangażuje ma komfort psychiczny, że w życiu nie zostanie się w sytuacji bez wyjścia. Ile jest wart taki komfort? Dla nas jest on bezcenny, ponieważ człowiek powinien mieć przyszłość.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Marta Sołtysiak
VIP 1S

Vision to moja gwiazdka z nieba

Moja przygoda z Vision zaczęła się kilka lat temu, gdy jako świeżo upieczony magister chemii szukałam pracy. „Przypadek" sprawił, że trafiłam na spotkanie, które „powaliło mnie z nóg", nie mogłam przestać o tym myśleć. Aby sprawdzić przedsięwzięcie, które mi przedstawiono, pojechałam do Moskwy na Millenium 2002, z obcymi ludźmi, przerażona. Moskwa mnie oczarowała. Po raz pierwszy zobaczyłam, a raczej poczułam, coś o czym trudno było nawet zamarzyć, inny świat, inni ludzie, inne możliwości – wizję świetlanej przyszłości. Z Moskwy wróciłam z jednym wielkim palącym pragnieniem, być taką, jak ludzie, których poznałam! Postawiłam sobie cel, żeby być na każdym spotkaniu Firmy, poznać najdokładniej przedsięwzięcie, w którym chcę uczestniczyć i przebywać wśród ludzi, którzy tworzą Vision i odnoszą sukcesy.

Tak też się stało, byłam zawsze i wszędzie. Jednak nie było to łatwe. Długo walczyłam ze sobą, z wiedzą, którą wpoiło mi środowisko, a wizją, której trudno było dotknąć. Myślałam, że mnie to nie dotyczy, jestem inna, mam tytuł, ja się do tego nie nadaję, ja nie zasługuję, powinnam pracować na stanowisku. Trudno było ten schemat złamać. Na dodatek w tym wszystkim utwierdzali mnie moi znajomi i rodzina. Spotkania z liderami Firmy dały mi inną wiedzę, wiedzę niedostępną na żadnym uniwersytecie, wiedzę praktyczną. Ale mimo wszystko, dalej szukałam pracy..... I przyszedł moment, kiedy musiałam wybrać, między ważną uroczystością rodzinną a spotkaniem Vision. Uznałam, że ważniejsza jest dla mnie moja przyszłość – wybrałam Vision. I w tym momencie nastąpił przełom. Zaczęły się sypać oferty pracy za całkiem niezłe pieniądze, w tym propozycja doktoratu na uczelni. Ale ja decyzję już podjęłam – moja przyszłość to Vision!

Nie powiem, że jest to łatwe, ale mając przy sobie takich przyjaciół jak Henryk Skibka i Waldemar Warzecha, wszystko staje się proste. Ich wizja, zaangażowanie i idące za tym sukcesy, dawały mi wiarę i przekonanie, że ja też mogę osiągnąć wszystko czego pragnę. Tylko pytanie, czego pragnę?

Dzisiaj zdaję sobie sprawę z tego jak ludzie żyjąc w danym środowisku nie są w stanie wyobrazić sobie co jest za zakrętem, nie potrafią marzyć, nie umieją wyobrazić sobie tego, co mogliby mieć, kim mogliby być, po prostu „nie wiedzą czego chcieć". Dzisiaj mam świadomość tego, że świat jest zupełnie inny niż ten, do którego nas uwarunkowano. Świat jest nieograniczony. Możliwości mamy nieograniczone.

Dla idei jaką roztacza Firma warto poświęcić życie! To niesamowite zdarzenia, to magia na co dzień, to materializacja wszystkiego o czym się pomyśli. Zrozumiałam, że bogactwo to nie tylko pieniądze i ten ślepy pęd za nimi. Zrozumiałam, że bogactwo to szczęście, wdzięczność ludzi, grono przyjaciół, wspaniale spędzony czas, to zupełnie inne wartości w życiu. Trudno zrozumieć ten biznes jeśli jest się tylko zwykłym obserwatorem. Kiedy korzystasz z tej wiedzy, zaczynasz się angażować, mówić i uczyć innych, zaczynasz rozumieć to w czym jesteś.

Uważam, że Vision przychodzi do nas w najbardziej odpowiednim momencie naszego życia. Miejmy zaufanie do tego co przynosi dzień, bo ludzie, których spotykamy, sytuacje, które się wydarzają, są po coś, tu nie ma przypadków. Jest takie chińskie przysłowie..."Jeśli uczeń jest gotow, pojawia się Mistrz". Miałam to szczęście, że na mojej drodze stanął mój mistrz, mój nauczyciel Henryk Skibka. Jestem niezmiernie wdzięczna Henrykowi za poświęcony czas, za cierpliwość do mnie, za wiarę. Bo gdyby nie wiara we mnie mojego Sponsora to środowisko dawno by mnie wchłonęło. Człowiek sam w siebie nie wierzy, ale gdy ma kogoś nad sobą kto w niego wierzy, wtedy ta wiara przenosi się na niego, a wtedy to już jest w stanie „góry przenosić". To niezwykły człowiek, o nieprzeciętnych umiejętnościach i wiedzy. To dla mnie wielki zaszczyt, że mogę uczyć się właśnie od niego. Praca z nim to prawdziwa przyjemność, to magia, telepatia, i bezgraniczne zaufanie. Życzę wszystkim takiego Sponsora, bo od tego, co Twój Sponsor sobą reprezentuje, zależy to kim Ty staniesz się w tym biznesie!

Często słyszałam zdanie: „Miłość daje się za darmo, na szacunek trzeba sobie zasłużyć, a przywództwo się przejmuje". Bycia Liderem nie da się nauczyć wyłącznie z książek, te cechy przejmuje się poprzez przebywanie z Liderami, „przesiąkanie" ich wiedzą, postawą... I tu mam olbrzymie szczęście, gdyż jedyny w Polsce i najszybszy na świecie VIP MASTER to mój nadsponsor, Waldemar Warzecha. To prawdziwy Lider, przywódca, nauczyciel, przyjaciel... Życzę wszystkim, aby etycznie i konsekwentnie tworzyli nowe wartości z Vision, by zawsze z podniesionym czołem móc powiedzieć, Vision to Ja.

Życie jest piękne

Ewa i Wojciech Pietras
VIP 1S

Depresja, arytmia, bezsenność, różne lekarstwa, czekanie na poprawę i wreszcie preparaty firmy Vision. Najpierw światełko w tunelu, że może jest już trochę lepiej. A teraz?

Teraz życie jest piękne! Dziś jestem młodsza i szczęśliwsza niż byłam 10 lat temu. Zawarłam wiele nowych, dobrych przyjaźni, mam nowe marzenia, nowe cele i nowe sposoby na ich realizację. Były też potknięcia, a nawet kuksańce, ale przecież wszystko dzieje się po coś. Co cię nie zabije to cię wzmocni – mówią mądrzy ludzie i mają w stu procentach rację. To sprawiło, że świat nabrał nowych ciepłych kolorów. Teraz żyję z pasją. Obdarzam wszystkich ludzi, których spotkam na swojej drodze moją fascynacją suplementami Vision, często nawet wbrew ich woli. Cała moja rodzina korzysta z dobrodziejstwa działania preparatów. Jeszcze dużo muszę się nauczyć, aby dotrzeć do wielu osób. Dlatego korzystam z każdego spotkania i wydarzenia organizowanego w Firmie. Te wydarzenia ze wspaniałymi visionowcami cudownie ładują akumulatory.

Bardzo wielu osobom zawdzięczam mój obecny sukces. Dziękuję im za to, że mi pomagali i wspierali w chwilach słabości. Dziękuję także tym, którzy dawali mi nauczki, bo te uczą najmocniej i najwyraźniej pokazują nam nasze błędy. Jednak w moim prywatnym rankingu Złoty Medal za wszystko co dobrego spotkało mnie w życiu, łącznie z firmą Vision, należy do mojego męża. Tutaj samo słowo dziękuję, to zbyt mało. A moim dystrybutorom powtarzam kolejny raz: jesteście wspaniali, odważni, ciekawi ludzi i świata, wspólnie zrealizujemy nasze marzenia. Razem damy radę!

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Grażyna i Rafał Wujek
VIP 1S

W Vision mogę rozwinąć skrzydła

Do Firmy trafiłam dzięki preparatom. Był listopad 2007 roku. Po raz kolejny zaczęłam odczuwać złe samopoczucie, wzmożone napady depresji, bóle w okolicy tarczycy, piersi i kręgosłupa. Ogólne badania krwi nic nie wykazały, a ja czułam się coraz gorzej. Zaczęły się wizyty u lekarzy specjalistów i usłyszałam diagnozę: tarczyca jest powiększona, zguzowana i uciska na tchawicę. Jedynym wyjściem była operacja. Jednak miesiąc po niej, w czerwcu 2008 roku, wróciły te same dolegliwości, m.in. trudności z oddychaniem. Nikt nie wiedział co mi jest. Zadzwoniłam do swojej sąsiadki Marioli Kowalewskiej, która już wtedy prężnie działała w Vision. Na początku bardzo sceptycznie podeszłam do preparatów. Wróciłam do domu i zaczęłam szukać w Internecie dodatkowych informacji, obejrzałam płytę prezentującą preparaty Vision, którą zresztą miałam od roku w domu, ale nigdy nie pomyślałam żeby się z nią zapoznać. Zaczęłam czytać książki o fitoterapi, ziołolecznictwie, medycynie naturalnej. Po kilku dniach wróciłam do Mariolki po preparaty.

Od początku ich stosowania zauważyłam efekty. Minęły problemy z oddychaniem, z zaparciami, bóle migrenowe głowy, bóle kręgosłupa, nie odczuwałam zmian ciśnienia. Wróciła mi energia do życia. Kolejnym sukcesem było badanie USG tarczycy z listopada 2008 roku, które wykazało zdrowy prawy płat tarczycy, chociaż podczas operacji miałam usunięte oba. Lekarz wykonujący to badanie niedowierzał, pytając się, co ja takiego jadłam. *Oczywiście preparaty Vision* – odpowiedziałam. U męża również ustąpiły bóle kręgosłupa, zszedł piasek z nerek i przestało mu dokuczać wiele innych dolegliwości. Dzieci już nie chorują, a nawet jeśli złapią jakąś infekcję, jest to kwestia dwóch, trzech dni, żeby wróciły do zdrowia. Nie zażywam żadnych lekarstw, tylko preparaty Vision.

Ja sama się zmieniłam, jestem wyciszona, inaczej patrzę na różnego rodzaju problemy, staram się zrozumieć innych, słucham ich uważnie i chcę pomagać, dzielić się każdą informacją. Czy skorzystają z niej czy też nie, to jest to ich indywidualna decyzja, a sceptyków nam nie brakuje, wiem, bo sama nim byłam. Dla mnie to i tak jest wielka satysfakcja, kiedy mogę mówić ludziom o czymś, co jest dobre. Zmieniłam także swoje nastawienie do żywności oferowanej nam dziś w sklepach, teraz patrzę na to, co kupuję, czym karmię swoja rodzinę.

Bardzo się cieszę, że trafiłam do Vision. Lepiej późno niż wcale. Firma oferuje wspaniałe produkty, które pomagają nam żyć zdrowo. Oferuje nam plan marketingowy, z którego skorzystałam. Daje nam wiele możliwości, aby rozwinąć skrzydła. Na wspaniałe uznanie zasługują spotkania w Warszawie. Mimo tego, że byłam na nich tylko cztery razy, wyniosłam wiele dobrego. Motywujące jest otrzymywanie kwalifikacji za włożoną pracę, czego dowodem był VIP w lipcu, oraz kwalifikacja VIP 1S we wrześniu. Kołem napędowym do ich osiągnięcia były Mariolka Kowalewska, Bożenka Mazurek i Ela Gajcy. Są one przykładem dobrej lokomotywy, które ciągną wagoniki odpowiednim szlakiem, tak, aby nie zboczyły na boczne tory. Natomiast szczególne uznanie i podziękowanie kieruje do swoich dystrybutorów Darka i Ewy Mowel, Marzenki Cieślik, Wiesi Bobrowskiej, Bogusi Knajp i do wielu innych osób, którzy przyczynili się do moich kwalifikacji. Bez ich pomocy osiągnięcie kwalifikacji VIP i VIP 1S nie byłoby możliwe. Bardzo im za to dziękuję i jednocześnie motywuje ich do dalszej pracy.

Świat jest po mojej stronie

Jagoda Stokwisz
VIP 1S

Jesteś arcydziełem i Michałem
Aniołem własnego życia,
Dawid, którego rzeźbisz, to Ty sam.
dr. Joe Vitale

Moja przygoda z firmą Vision zaczęła się w październiku 2007 roku. Kilka miesięcy wcześniej uczestniczyłam w spotkaniach informacyjnych organizowanych przez Anię Czyżewską w Mińsku Mazowieckim, na których dowiedziałam się o istnieniu biologicznie aktywnych dodatków do żywienia firmy Vision.

Ziołolecznictwo, nigdy nie było mi obce, ponieważ w mojej rodzinie od pokoleń była zakorzeniona tradycja wspomagania organizmu lub leczenia istniejących chorób, za pomocą różnych ziół, które daje nam natura. Będąc dzieckiem bacznie przyglądałam się tym roślinkom, rozkoszowałam się ich wonią, zawsze zastanawiałam się jaka moc i potęga jest w nich ukryta. Już wtedy zrodziło się we mnie pragnienie, aby w dorosłym życiu wykonywać taki zawód, aby móc nieść pomoc drugiemu człowiekowi. W pracy w charakterze dietetyka najcudowniejsze jest to, że mogę pomagać ludziom zachować lub odzyskać zdrowie i zmieniać ich życie na lepsze, stosując odpowiednią dietę, wspomagając ją ziołami. Jestem zafascynowana skutecznością działania BAD-ów, ponieważ wypróbowałam je na sobie. Efekty zdrowotne osiągnęłam w bardzo krótkim czasie. Sądzę, że wkrótce o swoich wspaniałych efektach zdrowotnych opowiedzą również moi kochani dystrybutorzy, którzy cieszą się zdrowiem, mają marzenia oraz dążą do swojego celu.

Zdrowe komórki to zdrowy człowiek. Aby nasze komórki były zdrowe i prawidłowo się rozmnażały, przede wszystkim należy im dostarczyć niezbędne składniki potrzebne do prawidłowego funkcjonowania, czyli przemian komórkowych. Składniki te powinny znajdować się w naszym pożywieniu. Jednak wiemy, że w obecnej dobie cywilizacji w najbardziej ekologicznej żywności, tych składników jest niewiele. Dlatego niezbędna jest suplementacja, uzupełniająca naszą dietę. Profilaktyka zdrowia jest podstawą zdrowego społeczeństwa. Każdy człowiek może coś dla siebie zrobić, gdyż zdrowie jest najcenniejszym skarbem, a bardzo łatwo jest ten skarb utracić. Obecnie robię to, co sprawia mi ogromną radość i zadowolenie. Realizując swoje wizje i marzenia, przy okazji poznaję ciekawych ludzi, pełnych entuzjazmu i charyzmy.

Bardzo głęboko wierzę że dołączyłam do właściwego grona ludzi o wielkich sercach, mogących pomóc drugiemu człowiekowi. Życzę Wam wszystkim, aby każdy z Was potrafił otworzyć się na drugiego człowieka, zaczął pokonywać swoje słabości i lęki, a niepowodzenia zamienił w sukcesy. Każdy z nas może osiągnąć wszystko, ale tylko wtedy gdy bardzo mocno tego pragnie. Wtedy z pragnień zrodzą się cele do których dążymy. Dzięki Firmie mogę zdobywać niezależność finansową, poszerzać swoje horyzonty myślowe, rozwijać się duchowo. Mój sukces w postaci kwalifikacji VIP1S zawdzięczam po części swojej pracy i zaangażowaniu, ale w dużej mierze to zasługa doświadczonych osób z linii sponsorowania, jak również moich wspaniałych dystrybutorów. Serdecznie Wam za to dziękuję.

Szczególnie chcę podziękować Ani Czyżewskiej, która zawsze podtrzymywała mnie na duchu, dodawała sił. Korzystając z okazji, chcę serdecznie podziękować Waldkowi Warzecha, za to, że mogę wraz z moimi dystrybutorami zgłębiać wiedzę, uczestnicząc w spotkaniach i wydarzeniach, ucząc się biznesu w marketingu sieciowym MLM, od tak wspaniałego lidera. Będę rozmawiała o zdrowiu, szczęściu i dobrobycie z każdą osobą, którą spotkam na swojej drodze. Żyje w przekonaniu, że cały świat jest po mojej stronie, jeśli tylko pozostanę wierna temu, co jest we mnie najlepsze.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Seminarium w Szczecinie

Pobyt Sandrii Kudirkaite w Szczecinie można by opisać tradycyjnie, krótko i lapidarnie. Na zaproszenie, po zamknięciu kwalifikacji VIP 2S przez Igora i Żannę Krupa, przyjechała top liderka Firmy. Wszyscy byli zachwyceni, było fantastycznie. Ale diabeł tkwi jak zwykle w szczegółach. Najbardziej istotne smaczki znaleźć można miedzy wierszami tego, co się przez te dwa dni działo. Po pierwsze – przyjazd Sandrii do Szczecina był możliwy dzięki jej obietnicy złożonej na Millenium. „Jeśli ktoś zamknie kwalifikację VIP 2S, poświęcę dwa dni na wspólną pracę, naukę i relaks!" Tak powiedziała.

Andrzej Bińkowski, VIP 1S

Wtedy nie przyłożyłem należytej wagi do tej kwestii. A szkoda. Prawdę mówiąc, pomyślałem, że to mogą być tylko obiecanki cacanki. VIP Master prywatnie, na „prowincji", przy tylu własnych obowiązkach? Łatwo byłoby nie dotrzymać takiej obietnicy. Przyczyny obiektywne zawsze by się znalazły. Tu jednak nikt przysłowiowej „cholewy z gęby" nie zrobił, a słowo ciałem się stało. Sandrija przyjęła zaproszenie naszych przyjaciół Żanny i Igora Krupy, a cała grupa szczecińska włączyła się w zorganizowanie dwudniowego seminarium. Ustaliliśmy termin na 11 października 2008 roku. Opracowaliśmy ramowy program: w sobotę kilkugodzinne seminarium dla wszystkich, potem trening Sandrii dla VIP-ów, a na zakończenie pierwszego dnia, uroczysta kolacja dla ludzi z kwalifikacjami. Następnego dnia w niedzielę: warsztaty indywidualne, praca w zespołach pod okiem i inspiracją naszego Mastera.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Tak się bawi Vision

Pamiątkowe zdjęcie

Nie napiszę teraz ani słowa o treści zawartej w jej wystąpieniach. Tego nie da się opowiedzieć i żaden zapis na papierze nie jest w stanie oddać energii i klimatu, jaki towarzyszył temu wydarzeniu. Napiszę o towarzyszących imprezie smaczkach. O nich opowiem. Przede wszystkim: w czasie wszystkich wystąpień ta dziewczyna ciągle się uśmiecha. Nie zdawkowo, ale od serca, szczerze. Dopiero teraz zauważyłem, jak ów uśmiech genialnie buduje wzajemne relacje z nowo poznawanymi osobami. Jak już wspominałem, po treningach mieliśmy uroczysty bankiet dla Gwiazd. Powiało stylem z wyższej półki. Panie w wieczorowych toaletach, wytworni panowie, a ona tradycyjnie – uśmiech od ucha do ucha, nieustannie, mimo wyczerpującego dnia. W myśl zasady, po dobrej pracy, dobry odpoczynek, relaks i zabawa. Było więc wesoło, rodzinnie, z toastami, po prostu super.

Ale…!? Wyobraźcie sobie, jesteście na ważnej kolacji, a gapa kelner wylewa wam na plecy cały obiad. Normalny człowiek tak by się zagotował, że i booster case Pax-u nic by nie wskórał. Na kogo trafiło? Oczywiście na Sandrię! Rykoszetem oberwał jeszcze Aleksander Temczenko. Przy stole konsternacja. Typowo polskie oburzenie. A ona co? To co zwykle – uśmiech od ucha do ucha. Problemem było tylko to, że trzeba pójść się przebrać, a żal opuszczać towarzystwo. Powiedziała tylko: „Andrzej masz aparat? Zróbmy pamiątkowe zdjęcia i pokażmy jak bawi się Vision". Na przeprosiny zgodziła się przyjąć szampana dla wszystkich, a kelnerzy rozbrojeni jej postawą „zaopatrzyli" sowicie nasz stół w coś więcej i jeszcze trochę.

Dlaczego tak szczegółowo o tym wspominam? To był przecież prawdziwy life style, to było pokazanie klasy, mówimy o tym przy wielu okazjach. Na różnych szkoleniach wielu trenerów ciągle powtarza: „Pokazujcie, że Vision, to life style". Wniosek – trzeba być w takich miejscach. Trzeba być jak najbliżej takich ludzi. Umieć zachłysnąć się sytuacją i zobaczyć, jak zachowują się ludzie z klasą, czyli mieć odpowiednie kwalifikacje VIP-owskie.

Prawda, jest to jasne i oczywiste, no i w końcu do zrobienia. Potem wszyscy poszli na „z góry upatrzone pozycje", czyli spać. Było nieco przed północą. Sandrija oczywiście do Żanny i Igora, a nie do hotelu. Jeśli kogoś nie motywuje możliwość goszczenia pod własnym dachem top lidera firmy, VIP Mastera, to z pewnością pewne elementy w głowie powinien zmienić, lub przynajmniej inaczej poukładać.

Nazajutrz niedziela. Od rana praca w małych grupach. Warsztaty, w jakich nikt z nas nie miał szansy do tej pory uczestniczyć. Wszystkich zastanawiało, jak ta wątła istota to wytrzymywała. Oczywiście bez przerwy, bez posiłku, bo przecież szkoda czasu. Pax, Chromvital, a przede wszystkim jej osobista energia wystarczyły, aby zarazić wszystkich obecnych entuzjazmem i wiarą we własne siły i możliwości. Reasumując: pierwszy raz nasi ludzie mogli tak blisko i bezpośrednio cieszyć się i korzystać z wiedzy fachowca tej klasy. Tego nie da się opisać, to trzeba przeżyć. Aby być prawdziwym wizjonerem i visionowcem należy więc wprost „stanąć na głowie" i zrobić wszystko, aby Sandrija zawitała i pod Twój dach.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

Praca w sieci internet

W poprzednim numerze „Planety Ludzi" rozpoczęliśmy publikację cyklu artykułów omawiających zasady Kodeksu Etycznego. Kolejny artykuł z tego cyklu poświęcony jest zasadom pracy w sieci Internet. W ostatnim czasie dochodzą do Firmy informacje o nieuczciwej konkurencji, o łamaniu zasad sprzedaży. Aby uniknąć wszelkiego rodzaju nieścisłości, w niniejszym tekście omówimy co wolno, a czego nie wolno robić, korzystając z narzędzia pracy, jakim jest Internet. Katarzyna Wolska

Zacznijmy od tego, jakie prawa ma dystrybutor. Przede wszystkim może swobodnie tworzyć strony i witryny internetowe oraz umieszczać je w sieci Internet. W tym celu ma prawo do wykorzystywania we wzornictwie swoich witryn logo Firmy oraz nazewnictwa i opisów produktów zaczerpniętych z witryn internetowych Firmy, a także wprowadzania zmian, pod warunkiem nie wypaczenia sensu zawartych w nich informacji. Dystrybutor ma również prawo do umieszczenia na swojej stronie odsyłacza (linku) do witryny internetowej Firmy w celu umożliwienia klientom zawarcia umowy z Vision. Umowa może być podpisana tylko na oficjalnej stronie Firmy. Ponownie apelujemy do wszystkich dystrybutorów o przestrzeganie tego zapisu. Unikniemy w ten sposób wielu nieporozumień, na przykład w postaci nieświadomego rejestrowania się nowych osób w Firmie.

Dystrybutor jest zobowiązany do zamieszczenia na głównej stronie swojej witryny internetowej wyraźnej informacji do kogo należy ww. strona, podania swojego imienia i nazwiska. Zanim strona zacznie działać, wszelkie materiały tekstowe należy przesłać do Działu Etyki Departamentu Pracy z Dystrybutorami Firmy w celu sprawdzenia zgodności materiału z etyką Firmy oraz z wymaganiami zawartymi w Rozporządzeniu o prowadzeniu przez dystrybutorów Vision International People Group Public Limited działalności reklamowej w środkach masowego przekazu. Umieszczanie materiałów bez uzyskania pozwolenia jest zabronione. W przypadku zamiaru umieszczenia materiałów w innym języku niż język rosyjski, dystrybutor zobowiązany jest załączyć do wysłanego materiału pełne tłumaczenie na język rosyjski z zachowaniem struktury i oprawy, zgodnej z wersją językową, w której informacja ma być umieszczona.

Główną zasadą jaka łamana jest w polskim Internecie jest wykorzystywanie słów „sklep" i „sprzedaż" w nazwie witryny. Jedynie Firma realizuje sprzedaż produktów dla dystrybutorów oraz klientów. Dystrybutor rozpowszechnia informacje na temat filozofii Firmy, jej asortymentu, oficjalnie opublikowanych rezultatów ich stosowania, własnych rezultatów korzystania z produktów Firmy, zasad pracy w Firmie, jak również oferuje usługi, związane z nabyciem produktów na zlecenie klienta. Przy zapożyczaniu gotowych dokumentów internetowych pobranych z innych witryn należy za każdym razem zamieszczać informację, skąd dany dokument pochodzi. W przypadku zapożyczenia materiału z witryny innego niezależnego dystrybutora należy podać jego imię i nazwisko. Oprócz tego powinien być zamieszczony odsyłacz do źródłowej strony.

Dystrybutor nie ma prawa zapożyczać wzornictwa, jego elementów, jak również ogólnej idei zarówno witryny internetowej Firmy www.vision-polska.pl, jak i innych witryn prawnie chronionych.

Dla dobrego imienia Firmy oraz wszystkich dystrybutorów, ważne jest dbanie o wizerunek Firmy. Nie można zajmować się nielegalnym masowym rozsyłaniem informacji pocztą elektroniczną. Dystrybutor jest zobowiązany regularnie kontrolować treść rejestru odwiedzin, forum oraz czatu w swoich witrynach internetowych oraz z szacunkiem odnosić się do Firmy, jej produktów i liderów. Dystrybutor nie ma prawa wykorzystywać swoich stron internetowych w celu uzyskania dochodu nie przewidzianego planem marketingowym Firmy.

Wszyscy Ci, którzy posiadają już strony internetowe powinni je doprowadzić do stanu zgodnego z rozporządzeniem o pracy dystrybutora w sieci Internet. Firma zgodzi się na umieszczenie na swojej oficjalnej stronie internetowej linku do strony tych dystrybutorów, których witryny internetowe zostały sprawdzone w Departamencie do Spraw Pracy Dystrybutorów i odpowiadają wszystkim wymaganiom przedstawionym przez Firmę.

Wszyscy, którzy naruszyli tryb działalności ustalony w „Rozporządzeniu o pracy dystrybutorów Firmy Vision International People Group w sieci Internet" ponoszą odpowiedzialność przewidzianą przez Kodeks Etyki Firmy, a także odpowiedzialność cywilną i karną przewidzianą istniejącym prawodawstwem.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

W poszukiwaniu dobrego zdrowia

Od ponad 30 lat organizuję zajęcia sportowe dla ludzi w różnych grupach wiekowych. Moje doświadczenia trenerskie są ogromne. Prowadziłem i nadal prowadzę, zajęcia karate dla tych, którzy dążą do uzyskania dobrego stanu zdrowia. Potrafią oni zdobyć się na wielki wysiłek, aby zachować, lub odzyskać dobrą kondycję fizyczną. Ale tylko niektórym z nich to się udaje.

Wacław Antoniak, VIP

Dlaczego tak się dzieje, że ludzie, wkładając bardzo dużo wysiłku, i to nawet przez wiele lat, nie są w stanie utrzymać na dłużej dobrego stanu zdrowia? Odpowiedź jest oczywiście prosta. Sam wysiłek fizyczny nie jest czynnikiem wystarczającym do poprawy stanu zdrowia. W takim razie co robić, aby ten stan poprawić i jak najdłużej utrzymać?

Jako wieloletni trener i praktyk w dziedzinie kultury fizycznej z ogromnym zainteresowaniem wysłuchałem w trakcie ostatniego Millennium wykładu dr. Oz Garcii. Ten znany na całym świecie specjalista w dziedzinie dietetyki, potwierdził moje obserwacje dotyczące konieczności kompleksowego rozpatrywania czynników wpływających na nasze zdrowie, kondycję i w ogóle jakość funkcjonowania we współczesnym świecie. W swojej praktyce staram się często o tym mówić i uświadamiać dorosłych sportowców oraz rodziców dzieci i młodzieży zaczynającej swoje sportowe kariery. Z całą pewnością czynniki te powinni uwzględniać nie tylko sportowcy, ale wszyscy pragnący zdrowo żyć! Są to prawdy powszechne i często powtarzane przez lekarzy i dietetyków, ale dla przypomnienia przedstawię kilka z nich.

Pierwszym czynnikiem decydującym o tym czy czujemy się zdrowo, jest właściwy pokarm. Pożywienie jest czynnikiem najważniejszym – jego wpływ na zdrowie oceniane jest na 75%. Ponieważ pożywienie, które codziennie spożywamy jest niskiej jakości, a zawartość substancji pokarmowych niezbędnych do dobrego samopoczucia, jest niewystarczająca, dlatego konieczne jest suplementowanie naszej diety biologicznie aktywnymi dodatkami do żywności.

Drugim, bardzo ważnym czynnikiem, jest ruch w postaci różnego rodzaju ćwiczeń fizycznych, wykonywanych przez minimum 20 minut dziennie. Należy zaznaczyć, że jest to minimalna dawka wysiłku fizycznego, którą każdy powinien wykonywać codziennie, aby zachować dobrą kondycję fizyczną. Z doświadczenia jednak wiemy, że większość z nas nie przestrzega tego zalecenia!

Kolejnym czynnikiem, mającym wpływ na nasze zdrowie, jest sen, a właściwie jego regularność, głębokość i długość. Zalecana długość snu to od 8 do 10 godzin dziennie. Ważne jest, aby zasypiać o stałej porze. Najcenniejszy jest sen w godzinach między 22:00 a 24:00.

Następnym czynnikiem jest stres. Wszyscy podlegamy stresowi i wywiera on na nas swój nieustający wpływ. Ważne jest, aby umieć kontrolować jego poziom oraz potrafić rozładowywać nagromadzone napięcie. Istnieją na to różne sposoby. Może to być wysiłek fizyczny! Na przykład: długi spacer, ćwiczenia fizyczne na sali gimnastycznej, gra w piłkę, impreza taneczna itp. Innym sposobem radzenia sobie ze stresem jest poddanie się masażowi, pójście do sauny, kosmetyczki, albo ćwiczenia relaksacyjne.

Kolejnym czynnikiem mającym wpływ na nasz stan zdrowia jest regularna detoksykacja. Oddychamy zanieczyszczonym powietrzem, pijemy wodę zawierającą bardzo dużo substancji chemicznych, nawet woda butelkowana nie jest odpowiednio czysta, gdyż często zawiera substancje dezynfekujące i pozwalające zachować klarowność. Pożywienie również jest „wzbogacane" w substancje barwiące, konserwujące i inne środki chemiczne. Wszystko to powoduje, że codziennie do naszego organizmu dostarczamy mnóstwo substancji trujących. Każdy z nas ma w swoim organizmie kilka kilogramów trucizn, które powinniśmy regularnie usuwać czyli detoksykować.

Bardzo ważnym czynnikiem jest również nasze nastawienie psychiczne do otaczającego świata i ludzi. Odczuwanie szczęścia na co dzień oraz optymistyczne podejście do otoczenia i bieżących spraw ma bardzo duży korzystny wpływ na jakość naszego zdrowia i życia.

Wszystkie te czynniki wpływają negatywnie na każdego z nas, ale bardzo istotny jest fakt, że pomimo wszystko jesteśmy w stanie skutecznie przeciwdziałać ich wpływom. Wielkim naszym sprzymierzeńcem w trosce o zachowanie dobrego zdrowia jest bogaty zestaw suplementów oferowanych przez firmę Vision. Preparaty te pozwalają odtruwać organizm (detoksykować), uzupełnić niedobory składników pokarmowych, witamin, makro- i mikroelementów. Niestety nie jesteśmy nimi w stanie zastąpić ćwiczeń fizycznych.

Reasumując, właściwe stosowanie preparatów Vision połączone z regularnym wysiłkiem fizycznym oraz pozytywnym nastawieniem do świata, może w zdecydowany sposób, wpłynąć na długość, a na pewno na komfort i jakość naszego życia.

Wspomniałem wcześniej wspaniały wykład dr. Garcii w Moskwie, który bardzo pozytywnie wyrażał się o suplementach firmy Vision. Zalecał regularny ruch z jednoczesnym stosowaniem suplementacji. Firma Vision International People Group dostarcza nam rewelacyjne suplementy, ale o ruch musimy zadbać sami! Wszystkim czytelnikom życzę dużo zdrowia.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

VISION® INTERNATIONAL PEOPLE GROUP

CHEVITON
Odkryj tajemnicę piękna

Piękne i lśniące włosy – to wizytówka naszego organizmu.

Piękne włosy i paznokcie są nieodłącznym i niezwykle istotnym elementem naszego wizerunku. Gęste i lśniące włosy są oznaką zdrowia, ponieważ świadczą o racjonalnym odżywianiu się i zdrowym stylu życia. Zły stan włosów i paznokci mówi o kłopotach zdrowotnych, niewłaściwym odżywianiu się i nałogach.

Jak przywrócić włosom utraconą energię życiową?

Włosy wypadają, elektryzują się, tracą blask, są przesuszone lub szybko przetłuszczają się. Paznokcie są łamliwe i rozdwajają się. Dlaczego tak się dzieje?

Przyczyny wewnętrzne:

- Stres;
- Zmęczenie;
- Zaburzenia systemu nerwowego i gospodarki hormonalnej;
- Wiek;
- Wiosenny niedobór witamin;
- Niezdrowe odżywianie się.
- Szkodliwe oddziaływanie środowiska zewnętrznego:
  – zwiększona aktywność słoneczna;
  – wiatr;
  – opady;
  – zanieczyszczona atmosfera i zbyt suche powietrze w pomieszczeniach niszczą naturalną osłonę organizmu.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

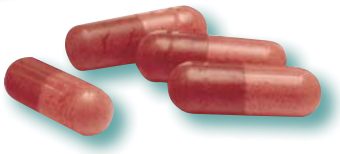

Włosom i paznokciom zaczyna brakować „budulca", powstaje niedobór substancji odżywczych. Aby mogły odzyskać zdrowie i siły witalne, potrzebują wsparcia w postaci witamin, substancji mineralnych oraz innych biologicznie aktywnych składników.

Tajemnica piękna włosów tkwi w zdrowym odżywianiu się

Racjonalne odżywianie się, wzbogacone biologicznie aktywnymi dodatkami do żywności pomoże wzmocnić organizm i uzupełnić niedobór niezbędnych substancji odżywczych. Biologicznie aktywny dodatek do żywności Cheviton z serii Family Hit – to wyjątkowy kompleks naturalnych składników, pomagających zachować piękne i zdrowe włosy.

Skład: witaminy B5, B6, B12, H; cynk, L-cystyna, DL-metionina.

Działanie aktywnych składników

Witaminy B5, B6 i B12 są niezbędne do zapewnienia organizmowi energii, uczestniczą też w wymianie białek, tłuszczów i węglowodanów.

- Biorą udział w syntezie keratyny (twardego białka, z którego w głównej mierze składa się włos).
- Posiadają działanie antyutleniające, wzmacniają odporność i system nerwowy.
- Korzystnie wpływają na utrzymanie zdrowego stanu cery, paznokci i włosów.

Witamina H (biotyna) – witamina cery i włosów.

- W procesie przemiany materii wspiera działanie innych witamin z grupy B.
- W połączeniu z witaminą B5 reguluje wydzielanie sebum, zapobiega wypadaniu włosów, przywraca włosom sprężystość i blask, spowalnia proces siwienia włosów. Poprawia funkcjonowanie systemu nerwowego i przewodu pokarmowego.

Cynk – mikroelement. Aktywizuje wytwarzanie keratyny, jak również hamuje działanie enzymów powodujących wypadanie włosów przy zwiększonym wydzielaniu męskich hormonów płciowych – androgenów. Cynk jest niezbędny do prawidłowego funkcjonowania systemu immunologicznego oraz centralnego układu nerwowego.

Zawartość witamin i składników mineralnych w 1 kapsułce

		% realizacji zalecanego dziennego spożycia
Witaminy		
Witamina B5	5 mg	83
Witamina B6	1,5 mg	75
Witamina B12	1,5 µg	150
Witamina H	75 µg	50
Składniki mineralne		
Cynk	9,5 mg	63

Skład 1 kapsułki: L-Cysteina, DL-Metionina, tlenek cynku, witaminy: D-pantotenian wapnia, chlorowodorek pirydoksyny, cyjanokobalamina, D-biotyna. Substancje pomocnicze: stearynian magnezu (substancja przeciwzbrylająca), skrobia kukurydziana (substancja wiążąca). **Otoczka kapsułki:** hydroksy-propylo-metylo-celuloza, barwniki: dwutlenek tytanu, tlenki żelaza.

Metionina – niezastąpiony aminokwas. Reguluje wymianę lipidów w organizmie, odgrywa niezwykle istotną rolę w pracy nadnerczy, uczestniczy w wymianie witamin B6, B9 i B12. Posiada właściwości antyutleniające. Poprawia stan skóry, zmniejsza łamliwość paznokci i zapobiega wypadaniu włosów.

Cystyna – egzogenny aminokwas zawierający siarkę. Występuje w białku fibrylarnym (keratyna), wchodzącym w skład włosów i paznokci. Odgrywa ważną rolę w procesie wzrostu i wzmacniania włosów i paznokci.

Cheviton – to niezawodny element walki o zdrowie i piękno naszych włosów i paznokci.

FOT. ARCHIWUM VISION POLSKA

VISION®
INTERNATIONAL PEOPLE
GROUP

Vision Voyage 2009